Hinol Polska Wersja, Kolejny pierwszy krok

Mówią, mówią: Elo 'Hinol'
Wjeżdżam jak małpa, mam pijane flow,
Flow ciężkie jak czołg, ciężkie
a lata jak słoń Dumbo,
To nie Guantanamo,
Lecę gdzie chcę, choć powiadają:
'Spieszmy się kochać idoli, bo szybko spadają na dno'
W gonitwie za mamoną czy co
Droga na skróty prowadzi donikąd
Wklejam emotikon z płaczącą miną
Gdy słysze to dicho
Jebie to gdzie oni idą, robię te rapy na cito
Robiłbym nawet za friko
Czy przed publiką, czy incognito
Tylko real talk, bo jest pomocną witą
Z taką sama taktyką
Latam nie spadam
Nie siadam na fikoł
Ja się bawię tą nawjką – hip hop
Wpada ziko, no to git bo
W bani z muzyką
Drogę mam wyrytą
Gdzie chillout i piwko,
Finito

Równowaga i bania opanowana
Myśleć pozwala jak Dalajlama
Droga nieznana, nie łatwa, doprowadza nas
Gdzie leży sama, ziemia obiecana
Równowaga i bania opanowana
Myśleć pozwala jak Dalajlama
Droga nieznana, nie łatwa, doprowadza nas
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Nie będzie prosto, życie jest chłostą
No trzeba dojść do czegoś
Łapiesz autostop a twój cel to kosmos
Masz za wysokie ego
W głowie masz głos co prosi cie non stop
O coś niedostępnego
Trenuj to, dąż do tego , mocno, mordo, pozdro
To jest sedno
No wiadomo, wiadomo
Z pustego nie naleje nawet Jebany Salomon
A problemy są jak domino
Nielubiana tyra w ogóle się nie opyla
Bo , bo nie ma co, nie ma co
Każdy robi na stoppro
Tylko co daje mu radość
Nie jebane placebo
By zarobić sos
Rób to co lubisz
I co mówi serca głos ziom
bo nie ma to tamto
Aj , dziś jest za darmo tylko manto
Najpierw jest hardcore, aj
Dopiero bailando tak jak w „Djabgo”
Życie jest walką , aj, gdy we łbie Sajgon, myśli natłok
Się nie spinaj, to pójdzie gładko

Równowaga i bania opanowana
Myśleć pozwala jak Dalajlama
Droga nieznana, nie łatwa, doprowadza nas
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Równowaga i bania opanowana
Myśleć pozwala jak Dalajlama
Droga nieznana, nie łatwa, doprowadza nas
Gdzie leży sama, ziemia obiecana

Przede mną kolejny pierwszy krok,
A za mną poprzedni horyzont,
Daleko, jednak w zasięgu rąk,
Mam cel, bo to nieodkryty ląd
Przede mną kolejny pierwszy krok
A za mną poprzedni horyzont
Daleko, jednak w zasięgu rąk
Mam cel, bo to nieodkryty ląd
to nieodkryty ląd
to nieodkryty ląd
nieodkryty ląd
to nieodkryty ląd